

Sygn. akt II W 624/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2021 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska-Świgut

Przy udziale oskarżyciela publicznego za Komendę Miejską Policji w N. – stawił się J. Z.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19 stycznia 2021 roku oraz 19 października 2021 roku

sprawy W. F.

córki W. i P. z domu M.

urodzonej (...) w N.

obwinionej o to, że:

w dniu 11 marca 2020r ok. godz. 18.10 w miejscowości T. na prostym odcinku drogi jadąc od strony N. w kierunku W. woj. (...), kierując pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) H wykonała manewr skrętu w lewo, nie upewniając się co do możliwości wykonania go w sposób prawidłowy, w wyniku czego uderzyła w prawy tylny narożnik wyprzedzającego ją w tym czasie pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...), czynem tym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

I. obwinioną W. F. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie czynu;

II. na podstawie art. 119 § 2 k.p.w. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;

III. na podstawie art. 119 § 2 k.p.w. przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz W. F. kwotę 432 (czterystu trzydziestu dwóch) złotych - tytułem zwrotu wydatków poniesionych z racji zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II W 624/20

Dnia 4 listopada 2021 roku

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 19 października 2021 roku.

W. F. została obwiniona o to, że w dniu 11 marca 2020 roku około godziny 18:10 w miejscowości T. na prostym odcinku drogi jadąc od N. w kierunku W. województwa (...), kierując pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) wykonała manewr skrętu w lewo nie upewniając się, co do możliwości wykonania go w sposób prawidłowy, w wyniku czego uderzyła w prawy tylny narożnik wyprzedzającego ją w tym czasie pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...), czynem tym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

11 marca 2020 roku W. F. około godziny 18:15 prowadziła samochód osobowy marki T. (...) o nr rej. (...) po drodze powiatowej nr (...) znajdującej się w miejscowości T.. Obwiniona wracała się z miejscowości M. w kierunku miejscowości S.. Wraz z obwinioną w tym pojeździe znajdowały się jeszcze dwie inne osoby, mianowicie jej ciotka B. S. (1), która zajmowała przedni fotel pasażera oraz babka W. F., która to siedziała na tylnej kanapie, po prawej stronie pojazdu.

Dowody:

Protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 5-6

Zeznania świadka W. F. sr k. 45-46

Zeznania świadka B. S. (1) k. 42-43, k. 97-98

Zeznania świadka A. K. k. 48-49, k. 97

Wyjaśnienia obwinionej W. F. k. 58-59, k. 94-95

Przedmiotowa jezdnia jak już wyżej wskazano była drogą powiatową, jej szerokość wynosiła 6,30 metra. W rejonie miejsca zdarzenia po jej lewej stronie usytuowany był chodnik o szerokości 2 metrów. Prędkość administracyjnie dozwolona w tym miejscu wynosiła 50 km/h. W chwili zdarzenia nawierzchnia asfaltowa tej jezdni była wilgotna, jednak nie występowały opady, mgła czy inne warunki atmosferyczne utrudniające poruszanie się uczestników ruchu drogowego. Z uwagi na godzinę zdarzenia panował zmierzch, jednak miejsce zdarzenia było właściwie oświetlone. Natomiast w chwili zdarzenia temperatura powietrza wynosiła około 5 stopni.

Dowody:

Protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 5-6

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 102 151, k.161

Skrzyżowanie drogi powiatowej biegnącej przez T. z drogą gminną nr (...) (prowadzącą w kierunku osiedla (...) oraz osiedla (...)) biegnącą w kierunku celu podróży W. F. (patrzac od kierunku jazdy obranego przez obwinioną) poprzedzają dwa niebezpieczne zakręty. Pierwszy z tych zakrętów do łuk w lewo, a drugi z tych zakrętów jest łukiem w prawo. Promień drugiego z tych zakrętów wynosi 39 metrów. Pomiedzy tymi zakrętami, a rzeczonym skrzyżowaniem jest prosta o długości kilkudziesięciu metrów. W warunkach atmosferycznych panujących w chwili zdarzenia graniczą prędkością bezpieczną dla pokonania tego zakrętu poprzedzającego tę prostą była prędkość 54 km/h.

Dowody:

Notatka urzędowa k. 2

Protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 5-6

Materiał poglądowy k. 14-25

Szkic miejsca wypadku k. 26

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 102 151, k.161

Gdy W. F. znajdowała się w rejonie owych niebezpiecznych zakrętów w sposób istotny zredukowała prędkość. Wówczas to do samochodu przez nią kierowanego w sposób istotny zbliżył się J. J. (1), który to prowadził samochód osobowy marki P. o nr rej. (...). Świadek ten był jedyną osobą w tym pojeździe. Następnie w nieco dalszej odległości

poruszał się także pojazd marki A. kierowany przez J. B.. Na tylnej kanapie tego pojazdu na środku siedziała żona kierowcy M. B., a po prawej stronie w foteliku dziecięcym 8 miesięczny W. B.. Pojazd ten z uwagi na rozwijaną prędkość szybko zbliżał się do pojazdu kierowanego przez J. J. (1), który widząc prędkość jazdy rozwijaną przez W. F. dostosował do niej prędkość swojego pojazdu. Na samym końcu, w pewnej odległości od wskazanych wyżej pojazdów poruszał się świadek A. K..

Dowody:

Zeznania świadka W. F. sr k. 45-46

Zeznania świadka J. J. (1) k. 37-38, k. 96-97

Zeznania świadka B. S. (1) k. 42-43, k. 97-98

Częściowo zeznania świadka A. K. k. 48—49, k. 97

Wyjaśnienia obwinionej W. F. k. 58-59, k. 94-95

W. F. niezwłocznie po wyjściu z łuku ostatniego z zakrętów włączyła lewy kierunkowskaz. Jednocześnie obwiniona jeszcze bardziej zwolniła, redukując prędkość kierowanego przez siebie pojazdu do około 20 kilometrów na godzinę. Zachowanie to spostrzegł J. J. (1), który w tego rodzaju czynnościach upatrywał chęć rozpoczęcia przez obwinioną manewru skrętu w lewo. W związku z powyższym J. J. (1) zaniechał przeprowadzenia wcześniej zaplanowanego manewru wyprzedzania i dostosował prędkość swojego pojazdu do prędkości aktualnie rozwijanej przez obwinioną.

Dowody:

Zeznania świadka W. F. sr k. 45-46

Zeznania świadka J. J. (1) k. 37-38, k. 96-97

Zeznania świadka B. S. (1) k. 42-43, k. 97-98

Wyjaśnienia obwinionej W. F. k. 58-59, k. 94-95

Następnie gdy obwiniona była już w bezpośredniej bliskości skrzyżowania drogi powiatowej z drogą gminną upewniła się w lusterkach czy posiada możliwość skrętu w lewo. Po stwierdzeniu takowej możliwości obwiniona w sposób wolny wykonała skręt kierownicą i wprowadzała swój pojazd na lewą oś jezdni. W tym samym czasie, aczkolwiek nieco później (po rozpoczęciu manewru skrętu przez obwinioną) J. B. zdecydował się powziąć manewr wyprzedzania dwóch znajdujących się przed nim pojazdów. J. B. uczynił to pomimo faktu, iż te pojazdy znajdowały się w obrębie skrzyżowania

Dowody:

Zeznania świadka W. F. sr k. 45-46

Zeznania świadka J. J. (1) k. 37-38, k. 96-97

Zeznania świadka B. S. (1) k. 42-43, k. 97-98

Wyjaśnienia obwinionej W. F. k. 58-59, k. 94-95

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 102 151, k.161

Gdy J. B. wyprzedził już pojazd kierowany przez J. J. (1) zorientował się, iż na zajmowanym (w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania) przez niego pasie jezdni w dużym stopniu znajduje się już T. (...) kierowana przez W. F.. J. B.

poruszał się wtedy z prędkością oscylującą w granicach 68 km/h. Natomiast prędkość pojazdu obwinionej wynosiła około 20 km/h. Wówczas to J. B. zamiast zaniechać kontynuacji manewru wyprzedzania i zjechać na prawy pas jezdni, po krótkim wciśnięciu hamulca, postanowił wykonać manewr ratunkowy polegający na maksymalnym zbliżeniu się do lewej krawędzi jezdni.

Dowody:

Zeznania świadka J. J. (1) k. 37-38, k. 96-97

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 102 151, k.161

Niemniej jednak, z uwagi na dalsze przemieszczenie się pojazdu marki T. (...) w kierunku drogi gminnej, manewr ten nie zakończył się powodzeniem, gdyż samochód prowadzony przez W. F. uderzył w okolice prawych tylnych drzwi pojazdu marki A. (...). Na skutek tego uderzenia pojazd kierowany przez J. B. został wypchnięty na końcowy fragment drogi gminnej, a następnie uderzył w krawężnik chodnika, przez co pojazd ten nagle w niekontrolowany sposób odbił prawo i spadł ze skarpy usytuowanej po lewej stronie drogi powiatowej, a w momencie spadania dachował.

Dowody:

Zeznania świadka J. J. (1) k. 37-38, k. 96-97

Wyjaśnienia obwinionej W. F. k. 58-59, k. 94-95

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 102 151, k.161

W niedługim czasie J. J. (1) zatrzymał się w pobliżu pojazdu marki T., włączył światła awaryjne i zapytał się znajdujące się tam osoby czy coś im się nie stało. Po uzyskaniu odpowiedzi negatywnej, J. J. (1) udał się w kierunku pojazdu kierowanego przez J. B. z intencją udzielenia pomocy. Gdy świadek ten przyszedł na to miejsce, osoby znajdujące się w tym pojeździe wyszły już na zewnątrz.

Dowody:

Zeznania świadka J. J. (1) k. 37-38, k. 96-97

Niedługo później na miejsce zdarzenia zostały wezwane służby tj. pogotowie ratunkowe oraz policja. Początkowo J. B. przyznawał się do sprawstwa kolizji. Niemniej po chwili po przyjeździe jego znajomych zmienił wersje wydarzeń, wskazując jako winną kierującą T. (...) – W. F.. W trakcie interwencji przeprowadzono badanie stanu trzeźwości kierujących z wynikiem negatywnym. Natomiast z uwagi na transport pokrzywdzonych do szpitala odstąpiono od rozstrzygnięcia sprawy w drodze postępowania mandatowego.

Dowody:

Notatka urzędowa k. 2

Protokoły badania stanu trzeźwości k. 3-4

Protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 5-6

Protokoły oględzin pojazdów k. 7-10

Zeznania świadka R. B. k. 31-32

Zeznania świadka M. L. k. 33-34

Zeznania świadka J. J. (1) k. 37-38, k. 96-97

Zeznania świadka P. F. k. 52-53

Zeznania świadka A. S. k. 54-55

Wyjaśnienia obwinionej W. F. k. 58-59, k. 94-95

Na skutek przedmiotowego zdarzenia drogowego W. B. doznał stłuczenia głowy tj. obrażeń naruszających czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni. W. F. (babcia obwinionej) doznała stłuczenia klatki piersiowej tj. obrażeń naruszających czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni. Natomiast M. B. doznała ogólnych potłuczeń ciała także nie naruszających czynności narządów jej ciała na okres przekraczający 7 dni. Tego rodzaju skutek wystąpił także wobec obwinionej, która doznała skręcenie i naderwania odcinka lędźwiowego kręgosłupa.

Dowody:

Notatki urzędowe k. 11-12

Zeznania świadka P. F. k. 52-53

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 102 151, k.161

Jednocześnie na skutek tej kolizji doszło do uszkodzenia pojazdów biorących udział w tym zdarzeniu. Mianowicie w pojeździe marki a. doszło do uszkodzenia pokrywy silnika, lewych przepych i tylnych drzwi, szyby czołowej, dachu, oraz prawego tylnego błotnika i prawego tylnego zderzaka. Natomiast w pojeździe kierowanym przez obwinioną doszło do uszkodzenia lewego przedniego narożnika pojazdu i znajdujących się tam zderzaka, lampy, wahacza i elementów karoserii.

Dowody:

Protokoły oględzin pojazdów k. 7-10

Materiał poglądowy k. 14-25

W. F. ma 20 lat. Obwiniona w chwili sporządzania wniosku o ukaranie była uczennicą szkoły branżowej. Obwiniona pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców. W. F. nie posiada cennych ruchomości, nie jest też właścicielką nieruchomości. Obwiniona jest osobą niekaraną, W. F. nie była w przeszłości karana za wykroczenia drogowe.

Dowody:

Wyjaśnienia obwinionej W. F. k. 58-59, k. 94-95 w zakresie danych osobopoznawczych

Wyrokiem nakazowym z dnia 6 sierpnia 2020 roku W. F. została uznana za winną wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Obwiniona nie zgodziła się z treścią tego wyroku i w zawitym terminie złożyła skuteczny sprzeciw od wyroku nakazowego.

Dowody:

Wyrok nakazowy z dnia 6 sierpnia 2020 roku k. 80

Sprzeciw od wyroku nakazowego

W. F. zarówno w trakcie czynności wyjaśniających jak i podczas rozprawy głównej konsekwentnie nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu. Obwiniona dwukrotnie także zdecydowała się składać wyjaśnienia w tej sprawie. W przedmiotowych oświadczeniach wiedzy W. F. oznajmiła, iż już w okolicach ostatniego z ostrych zakrętów położonych na drodze powiatowej użyła kierunkowskazu, sygnalizującego zamiar skrętu w lewo. Dodatkowo W. F. oświadczyła, iż przed przystąpieniem do fizykalnego skrętu w lewo znacznie zwolniła prędkość kierowanego przez siebie pojazdu.

Co więcej owo zwolnienie miało być w świetle tychże depozycji stopniowe. Dodatkowo W. F. podała, że przed rozpoczęciem skrętu w drogę gminną upewniła się w bocznym, a następnie środkowym lusterku czy posiada wolny pas ruchu. Natomiast opisując sam moment kolidowania obwiniona wskazała na uderzenie lewą przednią częścią kierowanego przez nią pojazdu w tylny prawy bok pojazdu użytkowanego przez J. B.. Równocześnie W. F. podając swoje dane osobopoznawcze oświadczyła, iż jest uczennicą, pozostającą na utrzymaniu rodziców. Obwiniona podkreślała zarazem swoją niekaralność i brak popełnienia jakichkolwiek wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Sąd Rejonowy uznał owe wyjaśnienia za w pełni wiarygodne. Oczywiście Sąd Rejonowy dostrzegł pewną sprzeczność owych oświadczeń wiedzy z relacją zaprezentowaną przez J. i M. B. czy A. K.. Niemniej za przyjęciem wiarygodności tych depozycji procesowych stały oświadczenia wiedzy nie tylko osób przez nią przewożonych tj. B. S. (1) i W. F. sr lecz przede wszystkim zeznania świadka J. J. (1), który to świadek był osobą obcą dla pokrzywdzonego jak i obwinionej, a z racji swojego umiejscowienia posiadał najlepszą możliwość dostrzeżenia stanu faktycznego poprzedzającego kolidowanie pojazdów. Do tego trzeba zwrócić uwagę, iż wyjaśnienia obwinionej W. F. w pełni korespondowały z danymi przedstawionymi w opinii S. B.. W tym miejscu zważyć trzeba na identyczną prędkość (kierowanego przez siebie pojazdu) wskazaną przez obwinioną i biegłego, identyczne przedstawienie toru jazdy pojazdów poprzedzających moment kolidowania czy wreszcie stwierdzenia biegłego, który za pomocą symulacji komputerowej opartej tylko i wyłącznie na śladach rzeczowych (a więc z pominięciem oceny depozycji świadków) wskazał, iż W. F. w momencie rozpoczęcia przez obwinionego manewru wyprzedzania pozostawała już w zaawansowanym etapie wykonywania manewru skrętu w lewo i w tym momencie część jej pojazdu znajdowała się już na drugim pasie ruchu. W tym miejscu trzeba zauważyć, iż przedmiotowe stwierdzenie w wydatny sposób uwiarygodnia wersje obwinionej, zgodnie z którą przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania, upewniła się o możliwości jego wykonania poprzez obserwacje lusterek. Do tego ów zaawansowany etap wykonania manewru skrętu potwierdził także świadek J. J. (1). W ocenie Sądu Rejonowego przeciwne depozycje świadka A. K. pozostają w tym aspekcie niewiarygodne. Po pierwsze należy bowiem zwrócić uwagę na ich sprzeczność z odtworzonym za pomocą śladów rzeczowych torem ruchu pojazdów czy wreszcie znacznie gorszą perspektywą w ocenie tego zdarzenia niż w przypadku świadka J. J., który poruszał się zaraz za obwinioną. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na stosunkowo niedługą odległość pomiędzy feralnym skrzyżowaniem, a ostatnim z zakrętów oraz profilem tego łuku w prawo. Przez co A. K. z pewnością miał utrudnioną obserwację pojazdu obwinionej zwłaszcza zaraz po wyjeździe zza zakrętu W. F.. Do tego należało zwrócić uwagę na spójność wewnętrzną wyjaśnień obwinionej. Owe wyjaśnienia jawią się jako jasne, logiczne oraz pozbawione jakichkolwiek sprzeczności. Owe oświadczenia wiedzy pozostają także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zwłaszcza w aspekcie niekwestionowanego w tej sprawie uważnego i ponadnormatywnie ostrożnej jazdy obwinionej, opisywanej przecież przez świadków w tej sprawie – chęć wyprzedzenia W. F. artykułował przecież także J. J. (1) – lecz powstrzymał się dostrzegając zamiar wykonania przez obwinioną manewru skrętu w lewo. Równocześnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na emocjonalne zabarwienie wyjaśnień obwinionej złożonych na styczniowym terminie rozprawy, jednakże ten fakt jest zrozumiały z uwagi na jej młody wiek oraz zaangażowanie w przedmiotową sprawę, wynikające z faktu takiej, a nie innej roli procesowej. Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd Rejonowy rekonstruując stan faktyczny w tym procesie oparł się na wyjaśnieniach złożonych przez W. F..

Jednym z kluczowych dowodów w tym postępowaniu były zeznania świadka J. J. (1). Świadek ten bowiem zarówno na rozprawie głównej, jak i wcześniej podczas czynności wyjaśniających opisał całość wydarzeń poprzedzających moment kolidowania pojazdów. Co ważne należało zwrócić uwagę na przymioty osobiste tego świadka, które czynią go niezwykle cennym źródłem dowodowym. W pierwszej mierze należało bowiem zważyć, iż świadek ten w przeciwieństwie do B. S. (1), W. F. sr czy M. i J. B. pozostawał niezaangażowany emocjonalnie po żadnej stronie tego konfliktu. J. J. (1) jest bowiem zarówno dla obwinionej jak i dla pokrzywdzonych osobą całkowicie obcą. Do tego trzeba mieć na względzie, iż świadek ten z uwagi na swoją pozycję w kolumnie pojazdów posiadał zdecydowanie najlepsze miejsce do obserwacji zachowania obwinionej. To bowiem świadek J. J. (1) poruszał się bezpośrednio za pojazdem kierowanym przez W. F.. Jednocześnie w przeciwieństwie do A. K. w obserwacji poczynił obwinionej nie przeszkadzały mu obrysy pojazdów numer 2 i 3 w kolumnie oraz widoczności nie utrudniał mu łuk w prawo, po którego to pokonaniu miały nastąpić manewry pokrzywdzonego i obwinionej. Nie sposób także pominąć faktu, iż depozycje świadka J. J. (1) dotyczące toru ruchu pojazdów przed momentem kolidowania w sposób niemal całkowicie zbieżny odpowiadały danym zrekonstruowanym za pomocą analizy śladów rzeczowych

przez biegłego S. B.. Do tego trzeba było zwrócić uwagę na konsekwencje w zeznaniach tego świadka, który zarówno w trakcie czynności wyjaśniających jak i podczas rozprawy głównej przedstawiał jedną, spójną wersję inkryminowanego zdarzenia. Jednocześnie w ocenie Sądu Rejonowego podważać wiarygodności J. J. (1) nie może jego negatywna ocena zachowania na drodze obwinionego, który przecież dopuścił się istotnych naruszeń przepisów ruchu drogowego, takich jak przekroczenie dopuszczalnej administracyjnie prędkości, wyprzedzanie na skrzyżowaniu, abstrahując już od przypisania obwinionemu sprawstwa kolizji. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze, iż J. J. (1) w sposób pewny odpowiadał na pytania przewodniczącego oraz obrońcy obwinionej, nie unikając odpowiedzi na pytania i odpowiadając wprost. W związku z powyższym Sąd Rejonowy przy odtworzeniu stanu faktycznego w tej sprawie posłużył się relacją zaprezentowaną przez świadka J. J. (1).

Podobnie brak było powodów do podważenia wiarygodności oświadczeń wiedzy złożonych przez B. S. (1). Oczywiście w przeciwieństwie do świadka J. J. (1) osoba ta jest spokrewniona z obwinioną. B. S. (1) nie jawiła się zatem jako świadek prima facie bezstronny, obiektywny. Niemniej jednak za uznaniem jej relacji za wiarygodne przemawia szereg argumentów. Po pierwsze owe relacje pozostają koherentne do oświadczeń wszystkich osób przebywających wówczas w T. (...). Świadek w sposób kategorię oznajmiła, iż W. F. na długo przed skrętem w prawo miała włączony kierunkowskaz oraz znacząco zwolniła kierowany przez siebie pojazd. Co więcej wypowiedź świadka odnośnie dokładnego mechanizmu kolidowania jest zgodna ze śladami na uszkodzonych pojazdach, które potwierdzają wersje B. S. (1), iż przedni lewa część T. (...) uderzyła w prawy tylny bok pojazdu kierowanego przez J. B.. Wreszcie trzeba dostrzec, iż zeznania te są zgodne z uznanymi z wyżej wskazanych powodów za wiarygodne oświadczeniami wiedzy J. J. (1). Kolejno nie sposób pominąć faktu, iż B. S. (1) zeznawała zgodnie z wynikami następnie przeprowadzonej w tym procesie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Do tego należy wyważyć, iż B. S. (1) zeznawała w sposób wyważony, odnosząc się jedynie do danych których była pewna, odżegnując się od różnego rodzaju przypuszczeń czy domniemań. Równocześnie należało dostrzec spójność depozycji świadka, gdzie jej relacje złożone na przestrzeni całego procesu nie pozostawały względem siebie w jakiegokolwiek sprzeczności. W związku z powyższym także relacja B. S. (1) w sposób pomocniczy służyła Sądowi w ustaleniu wyżej opisanego stanu faktycznego.

Jednocześnie także w ograniczony sposób Sąd Rejonowy korzystał z zeznań złożonych przez świadka W. F. senior. Na wstępie należało podkreślić, iż Sąd Rejonowy zdecydował się odczytać te zeznania na podstawie art. 75 § 4 k.p.s.w. Za podjęciem tego rodzaju decyzji stały następujące argumenty. Świadek W. F. w chwili wypadku siedziała na tylnej kanapie T. (...) z jej lewej strony. Tym samym świadek na posiadała ograniczoną możliwość obserwacji przedmiotowego zdarzenia. Tak naprawdę jej zeznania były przydatne w tym zakresie jedynie w odniesieniu do obserwacji czynności dokonanych przez jej wnuczkę. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, iż świadek analogicznie jak B. S. (1) potwierdziła fakt włączenia kierunkowskazu oraz podniosła znaczącą redukcję prędkości obwinionej. W związku z powyższym trudno należało uznać tego świadka za świadka kluczowego w tej sprawie, zwłaszcza wobec osobistego przesłuchania szeregu świadków posiadających lepszą perspektywę obserwacji tego wypadku jak i zaktualizowaną już wówczas potrzebę powołania dowodu z opinii biegłego. Do tego należało zwrócić uwagę na wiek zaawansowany wiek świadka oraz moment przeprowadzenia rozprawy głównej tj. stan pandemii koronawirusa, a konkretnie biorąc początek 3 fali zachorowań. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, iż bezpośrednie przesłuchanie tego świadka nie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia procesu, a co więcej jest utrudnione. Zatem celowe było ograniczenie się do depozycji świadka złożonych w toku czynności wyjaśniających. Przechodząc do oceny tychże oświadczeń wiedzy należało zwrócić uwagę na ich koherencje z danymi przedstawionymi przez J. J. (1) oraz pozostałych osób z jej rodziny. Nadto godzi się zauważyć, iż depozycje o odmiennym brzmieniu tj. dane przedstawione przez małżeństwo B. oraz A. K. są nie tylko sprzeczne z zeznaniami J. J. (1), lecz przede wszystkim niekoherentne z danymi pozyskanymi w drodze rekonstrukcji tego wypadku. Równocześnie należy wskazać, iż wątpliwa jest możliwość obserwacji lewego kierunkowskazu przez świadka A. K., który to świadek był 4 pojazdem w kolumnie, a dodatkowo jego widok utrudniał zakręt w prawo. Do tego przyjmując wersje tego świadka obserwacja kierunkowskazu obwinionej była jeszcze bardziej utrudniona z uwagi na wjazd na lewy pas jezdni J. B.. Co więcej należy zwrócić uwagę, iż fakt niewielkiej i stopniowo redukowanej prędkości przez obwinioną W. F. nie był kwestionowany przez żadnego z występujących w tej sprawie świadków. Zatem w realiach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy posłużył się zeznaniami złożonymi przez W. F. senior w zakresie użycia przez obwinioną świateł kierunkowskazu na długo przed

wykonaniem fizykalnego manewru skrętu oraz istotnym zwolnieniem jej wnuczki poprzedzającym zamiar wjazdu na drogę gminną.

Sąd Rejonowy jedynie w niewielkim zakresie uznał za przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy depozycje procesowe złożone przez świadka A. K.. W tym miejscu Sąd dostrzega oczywiście fakt, iż świadek ten nie miał żadnego interesu w złożeniu określonych oświadczeń wiedzy. Niemniej jednak analogicznym przymiotem należy obdarzyć świadka J. J. (1), który także dla osób uczestniczących w tej kolizji był osobą zupełnie obcą. Następnie należy zwrócić uwagę, iż to J. J. (1) posiadał znacznie lepszy ogłąd na zachowanie W. F. w momencie poprzedzającym moment zderzenia, gdyż poruszał się w znacznie bliższej odległości od obwinionej i widoczności jej pojazdu nie zasłaniał mu żaden inny pojazd. Natomiast w przypadku świadka A. K. jego możliwość obserwowania zachowania W. F. w okresie bezpośrednio po wyjściu przez nią zza zakrętu była utrudniona nie tylko pozycją A. K. w kolumnie pojazdów, lecz także warunkami przedmiotowej drogi, gdzie osoba czekająca na możliwość skrętu w dość ostry łuk w prawo ma znacznie utrudnioną obserwację jezdni znajdującej się za tym zakrętem. Do tego należy zwrócić uwagę na kilka kwestii, w których zeznania świadka A. K. są rozbieżne wobec treści opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Po pierwsze należy wskazać, iż świadek ten na rozprawie podał, iż J. B. był już w trakcie manewru wyprzedzania, gdy pokrzywdzona zdecydowała się wykonać manewr skrętu. Fakt ten pozostaje rażąco sprzeczny nie tylko z danymi wskazanymi przez świadków obrony, lecz przede wszystkim torem jazdy pojazdów ustalonym przy użyciu symulatora (...), opartym o dane rzeczowe zgromadzone na miejscu zdarzenia. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż także prędkość rozwinięta przez obydwie pojazdy wynikająca z tej rekonstrukcji pozostaje w sprzeczności z wypowiedziami A. K.. Nadto należy mieć na względzie, iż w toku czynności wyjaśniających A. K. oznajmił, iż pojazd kierowany przez J. B. nie zmieniał toru jazdy w momencie wykonywania manewru wyprzedzania, podczas gdy dane uzyskane w wyniku rekonstrukcji wypadku drogowego wskazywały jednoznacznie, iż pokrzywdzony nie poruszał się w linii prostej lewym pasem jezdni, lecz sukcesywnie zbliżał się do lewej krawędzi nawierzchni bitumicznej i dopiero wówczas nastąpiło uderzenie w prawy tylny bok pojazdu marki A., na skutek czego J. B. stracił kontrolę nad kierowanym przez siebie pojazdem i w reakcji na uderzenie w krawężnik chodnika zjechał na prawą stronę drogi powiatowej, a następnie spadł ze skarpy, dachując. To wszystko sprawia, iż zeznania świadka A. K. posiadały bardzo nikłą przydatność dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Dlatego też Sąd Rejonowy ustalając tor jazdy pojazdów w okresie poprzedzającym moment wypadku pominął w dużej mierze dane przekazane przez świadka A. K..

Sąd Rejonowy uznał natomiast za niewiarygodne zeznania złożone przez świadka J. B.. W tym zakresie należy zwrócić po pierwsze na oczywisty fakt zaangażowania pokrzywdzonego w wynik przedmiotowego procesu. Niemniej jednak okoliczność ta implikowała tylko konieczność ostrożnej oceny jego zeznań i nie powodowała ich automatycznego pominięcia czy podważenia ich wiarygodności. W tym miejscu trzeba zwrócić jednak uwagę na szereg faktów, które wynikają z zeznań J. B., a są zarazem sprzeczne z zeznaniami świadka J. czy, co szczególnie istotne, z wynikami opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Po pierwsze pokrzywdzony podał, iż dopiero w momencie gdy zrównał się z pojazdem obwinionej zobaczył jej lewy kierunkowskaz. Oczywiście jest, iż tego rodzaju oświadczenie jest sprzeczne z zasadami fizyki. Gdyby bowiem J. B. faktycznie zrównał się z pojazdem obwinionej, nie miałby możliwości obserwowania jej lewego kierunkowskazu. Gdyż byłby on zasłonięty poprzez prawą część karoserii jego samochodu. Nadto pokrzywdzony oznajmił, iż dopiero wówczas podjął on manewr gwałtownego skrętu w lewo. W tym zakresie należy wskazać, iż owo oświadczenie jest w sposób oczywisty sprzeczne z wynikami opinii biegłego, gdzie widać było, iż pokrzywdzony zbliżał się do lewej krawędzi jezdni jeszcze na długo przed zrównaniem się z samochodem obwinionej. Co więcej ruch ten miał być stopniowy, jednostajny, a nie szarpany gwałtowny jak zeznał J. B.. Do tego trzeba było zwrócić uwagę, iż J. B. w swoich zeznaniach ponad dwukrotnie zawyżył prędkość z jaką w świetle opinii poruszała się obwiniona i jadący za nią J. J. (1). Następnie trzeba było mieć na względzie, iż świetle przedmiotowej symulacji, pojazd obwinionej znajdował się już częściowo na lewym pasie ruchu w momencie rozpoczęcia wyprzedzania przez J. B.. Kolejno pokrzywdzony w żadnym miejscu swoich zeznań nie podał, iż wyprzedzał na skrzyżowaniu dróg publicznych. Do tego pokrzywdzony nie wspominał o fakcie wskazanym przez A. K., który wspominał, iż widział krótko świecące się światła stopu pojazdu kierowanego przez J. B.. Do tego pokrzywdzony J. B. nie wskazał w trakcie przesłuchania, że pierwotnie na miejscu zdarzenia przyjął na siebie winę za sprawstwo tej kolizji, co zostało potwierdzone przez interweniujących na miejscu funkcjonariuszy policji. Pokrzywdzony w trakcie czynności

wyjaśniających podał bowiem, iż myślał że sprawa zakończy się na miejscu i za jedyną winną zostanie uznana W. F., co jest zupełnie niezrozumiałe chociażby biorąc pod uwagę miejsce podjęcia przez świadka manewru wyprzedzania. Ponadto warto stwierdzić, iż J. B. zeznał wtedy, iż po wyjściu zza zakrętu poprzedzającego go pojazdy poruszały się z normalną prędkością, co jest rażąco sprzeczne z oświadczeniami wiedzy J. J. (1). W związku z powyższym, biorąc pod uwagę szereg sprzeczności w zeznaniach świadka nie tylko z zeznaniami uznanymi w tym postępowaniu za wiarygodne lecz także wynikami opinii rekonstrukcyjnej Sąd Rejonowy uznał zeznania J. B. za niewiarygodne i nie przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Z podobnych względów nie można było uznać za wiarygodne zeznań świadka M. B.. Świadek ta podobnie jak jej mąż, podawała sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w tej sprawie, dane dotyczące prędkości wyprzedzanych pojazdów, miejsca dostrzeżenia manewru obwinionej oraz reakcji przedsięwziętej dla uniknięcia kolizji. Do tego trzeba zwrócić uwagę, iż świadek ta jest osobą najbliższą dla pokrzywdzonego i ze zrozumiałych względów jest zaangażowana w ten proces. Do tego trzeba było zwrócić uwagę na niekonsekwencje w zeznaniach M. B.. Mianowicie świadek będąc słuchana w toku czynności wyjaśniających podała, iż o manewrze skrętu obwinionej dowiedziała się dopiero, gdy zrównała się z pierwszym z wyprzedzanych pojazdów, podczas gdy na rozprawie świadek ta oznajmiła, podobnie jak jej mąż, iż manewr ten został dostrzeżony dopiero w momencie zrównania się z pojazdem W. F.. Co więcej należy zwrócić uwagę iż w świetle relacji M. B. manewr wyprzedzania miał być rozpoczęty dopiero w pewnej odległości od końca łuku drogi powiatowej, gdzie dane te nie wytrzymują porównania z wynikami oględzin miejsca zdarzenia oraz opinii rekonstrukcyjnej. Do tego należało zwrócić uwagę, iż M. B. zajmowała miejsce na tylnej kanapie pojazdu marki A., a więc siłą rzeczy miała ograniczone pole widzenia, zwłaszcza na boki – biorąc pod uwagę jej depozycje, w których oznajmiła, iż siedziała na środku tylnej kanapy, a obok niej umiejscowiony był fotelik dziecięcy, a z przodu prawej strony pusty fotel pasażera. Do tego trzeba również zwrócić uwagę na sprzeczność zeznań świadka z depozycjami złożonymi przez J. J. (1). Dlatego też Sąd Rejonowy uznał zeznania M. B. za niewiarygodne i jako takie nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego w tej sprawie.

Sąd Rejonowy jedynie w niewielkim zakresie korzystał z danych przekazanych przez policjantów przeprowadzających interwencje na miejscu zdarzenia tj. M. L., R. B., A. S. i P. F.. Policjanci ci nie byli bowiem bezpośrednimi świadkami inkryminowanego wypadku, a jedyną wiedzę, którą powzięli w toku czynności wynikała z dokonanych rozpytań oraz przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia oraz uszkodzonych pojazdów, a także wykonanych badań trzeźwości. Świadców ci nie posiadali zatem wiedzy, innej niż ta która jest zobrazowana w sporządzonych przez nich protokołach oraz wiedzy która została uzyskana w sposób pośredni tj. poprzez relacje świadków bezpośrednio przesłuchanych na rozprawie głównej. Mając to wszystko na uwadze Sąd Rejonowy zdecydował odczytać ich zeznania w trybie art. 75 § 4 k.p.s.w. i jedynie posiłkowo korzystać z tychże depozycji przy rekonstrukcji stanu faktycznego w tej sprawie. Jednocześnie należy zważyć, iż całkowicie bezzasadne są w tym miejscu oświadczenia świadka L., który dopuszczał się własnej oceny prawnej tego zdarzenia, do którego to zachowania nie jest przecież uprawniony jako osoba występująca w charakterze świadka tj. mająca za zadanie przekazać wiedzę na temat stanu faktycznego danego zdarzenia historycznego, będącego kanwą skargi oskarżycielskiej.

Nie ulega zarazem wątpliwości, iż kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia procesu miała opinia sporządzona przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych S. B.. W tym miejscu należy wskazać, iż jest to osoba posiadająca wieloletnie doświadczenie w tworzeniu tego rodzaju dokumentów procesowych, dysponująca nie tylko dużym poziomem wiedzy specjalnej i doświadczenia lecz także specjalistycznym oprogramowaniem (...), który to program informatyczny jest bardzo ceniony w opracowaniach naukowych dotyczących problemu rekonstrukcji wypadków drogowych. Kolejno trzeba zwrócić uwagę, iż w przedmiotowej sprawie nie zaktualizowały się jakiegokolwiek okoliczności podważające bezstronność biegłego w stosunku do uczestników przedmiotowego zdarzenia drogowego. Warto także wskazać, iż rzeczona opinia spełnia statutowane a contrario wymogi stawiane przez ustawodawcę, dla tego rodzaju dokumentów procesowych. Mianowicie opinia ta odpowiada na wszystkie pytania zadane przez organ procesowy. Zarazem opinia ta posiada atrybut jasności, gdyż biegły w sposób zrozumiały dla osoby nie posiadającej wiedzy z zakresu fizyki, wypadków drogowych przedstawił sposób dojścia do wniosków końcowych. Wreszcie analiza przedmiotowej opinii nie ujawniła w jej treści jakiegokolwiek sprzeczności. Do tego Sąd Rejonowy zwrócił uwagę,

iż żadna ze stron procesu nie przedstawiła zarzutów do treści tej opinii. Następnie należy zwrócić uwagę na zaangażowanie biegłego, który osobiście przyjechał na miejsce zdarzenia i nie tylko dokonał dodatkowych pomiarów, lecz także samodzielnie ustalił charakter drogi, na która to usiłowała wjechać W. F.. Co więcej należy w sposób kategoriyczny zastrzec, iż biegły sporządzając ową opinie uczynił to tylko i wyłącznie na podstawie dowodów o charakterze rzeczowym w zakresie jakim ustalał prędkość i tor ruchu pojazdów. Zatem nie można przedstawić biegłemu zarzutu, iż podjął się on oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych. Dodatkowo trzeba mieć na względzie także bardzo niewielki margines błędu wyliczony przez program (...) dla prędkości i toru jazdy pojazdów w wielkości 0,4 %. Nie sposób także pominąć, iż biegły w sposób rzetelny przedstawił uregulowania prawne dotyczące przeprowadzanych przez uczestników tego zdarzenia manewrów. Oczywiście głównym zadaniem biegłego było ustalenie toru jazdy i prędkości pojazdów, niemniej biegły w swoich rozważaniach nie zastępował w żaden sposób roli sądu. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż biegły będąc słuchany uzupełniająco na rozprawie głównej w całości potwierdził opinie pisemną. Co więcej i szczególnie istotne w tej sprawie S. B. zarówno w opinii pisemnej jak i w trakcie ustnego uzupełniającego przesłuchania kategoriycznie zastrzegł, iż ślady rzeczowe zgromadzone w tej sprawie implikują przyjęcie, iż W. F. w momencie rozpoczęcia przez pokrzywdzonego manewru wyprzedzania była już w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo i znajdowała się już częściowo na lewym pasie jezdni. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma wątpliwości, iż owo stwierdzenie natury technicznej ma prymarne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowego procesu. Mając na względzie przeprowadzoną wyżej argumentację Sąd Rejonowy uznał opinie S. B. za wiarygodną i w pełni przydatną dla odtworzenia stanu faktycznego w tej sprawie.

Sąd Rejonowy uznał także za wiarygodne i przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych także pozostałe dowody dołączone do wniosku o ukaranie tj. przede wszystkim oględziny uszkodzonych pojazdów, dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia, oględziny nagrania z monitoringu, a także notatki urzędowe na okoliczność obrażeń doznanych przez poszczególne osoby uczestniczące w tym zdarzeniu drogowym. Przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone w sposób przewidziany w obowiązujących przepisach prawa, przez osoby do tego kompetentne. Nadto żadna ze stron procesu w żaden sposób nie podważała zawartych w nich informacji. Stąd też Sąd Rejonowy uznał powyższe dokumenty za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszym procesie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Obwinionej W. F. został postawiony zarzut popełnienia występku opisanego w art. 86 § 1 k.w.

Zgodnie z treścią art. 86 § 1 k.w. kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym podlega karze grzywny. Już rudymenarna wykładnia tego przepisu daje podstawy do stwierdzenia, iż typ czynu zabronionego ustanowionego owym przepisem jest typem powszechnym tj. takim który może zostać popełniony przez każdą osobę zdatną do ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenia. Dodatkowo nie budzi żadnych wątpliwości, iż ów przepis jest typem konkretnego zagrożenia dla dobra prawnego w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dla zrealizowania owego materialnego skutku konieczne jest więc powstanie na skutek naruszenia przez dany podmiot reguł bezpieczeństwa, zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla bytu tego wykroczenia nieistotne jest czy na skutek owego naruszenia zasad ostrożności doszło do kolizji pojazdów czy innego zdarzenia drogowego. Wystarczające jest bowiem samo stworzenie stanu zagrożenia. Owo sformułowanie przedmiotowego przepisu pozwala zatem stwierdzić, iż inaczej niż w przypadku przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. dopuszczalna jest konstrukcja, w której każdy z uczestników danego zdarzenia drogowego dopuszcza się realizacji tego wykroczenia. Taka sytuacja będzie mieć miejsce wtedy gdy każdy z uczestników ruchu naruszy zasady ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym i przez co sprowadzi realne, a nie abstrakcyjne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd rozpoznający tego rodzaju sprawy nie jest bowiem zobligowany badać, które z naruszeń zasad ruchu drogowego w sposób bezpośredni przyczyniło się do powstania danego zdarzenia – w tym wypadku kolizji drogowej, lecz jedynie ustalić czy zachowanie obwinionego polegało na niezachowaniu należytej ostrożności, a następnie stwierdzić czy na skutek owego zaniechania doszło do powstania zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie ulega więc wątpliwości, iż w przypadku niektórych zdarzeń drogowych każdy z uczestników ruchu naruszył w jakimś sposób

reguły ostrożności, przez co spowodował zagrożenie dla ruchu pojazdów. W ocenie Sądu brak jest potrzeby przy takiej konstrukcji tego przepisu każdorazowo badać, która z naruszonych przez uczestników reguł ostrożności miała służyć zapobiegnięciu danemu skutkowi w postaci konkretnego zdarzenia drogowego. Artykuł 86 § 1 kodeksu wykroczeń stanowi bowiem jedynie o stworzeniu zagrożenia w ruchu drogowym, a nie o spowodowaniu danego wypadku jak skonstruowany jest art. 177 § 1 k.k.. W ocenie Sądu posłużenie się przez ustawodawcę różnymi sformułowaniami należy uznać za celowe, a stąd trzeba mieć na uwadze, iż pojęcie stworzenia zagrożenia jest pojęciem daleko szerszym niż pojęcie spowodowania wypadku (z którym nieodłącznie związanym jest problem obiektywnego przypisania skutku w aspekcie normatywnym jak i ontologicznym) Tym samym w realiach niniejszego postępowania zadaniem Sądu nie było rozstrzygnięcie kto doprowadził do powstania przedmiotowej kolizji drogowej, a jedynie stwierdzenie czy obwiniona W. F. naruszyła zasady ostrożności w ruchu drogowym oraz czy owo ewentualne naruszenie spowodowało zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W tym miejscu należy wskazać, iż oskarżyciel publiczny zarzucił obwinionej W. F. naruszenie reguł ostrożności przy wykonaniu manewru skrętu w lewo z drogi powiatową na drogę gminną. Zatem zadaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie polegało na rozstrzygnięciu czy ów manewr obwiniona wykonała w sposób zgodny z przepisami ustawy prawo o ruchu drogowym, a w przypadku uzyskania odpowiedzi negatywnej rozstrzygnąć czy owo naruszenie spowodowało zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ustawodawca reguły ostrożności dotyczące tego rodzaju manewru zawarł w art. 22 ustawy prawo o ruchu drogowym. Pierwszy zawarty w tej jednostce redakcyjnej ustęp wskazuje, iż w przypadku tego rodzaju manewru kierujący jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność. Nadto wypada zauważyć, iż zgodnie z ust. 2 pkt tego artykułu W. F. była zobowiązana zbliżyć się do środka jezdni. Nadto art 22 ust. 5 i 5 a wskazuje na konieczność sygnalizowania wykonania tego manewru za pomocą kierunkowskazu, a w przypadku braku tego urządzenia w inny stosowny sposób.

Przekładając owe wskazania teoretyczne na ustalony powyżej stan faktyczny tej sprawy, należy stwierdzić, iż W. F. zachowała reguły ostrożności niezbędne przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo. Mianowicie jak wskazano w powyższych ustaleniach faktycznych obwiniona zaraz po wyjściu zza zakrętu nie tylko włączyła lewy kierunkowskaz, lecz także w sposób istotny zredukowała prędkość kierowanego przez siebie pojazdu. Do tego obwiniona zbliżyła się wówczas do osi jezdni. Tym samym należy z całą stanowczością orzec, iż W. F. w sposób należyty sygnalizowała podejmowany manewr drogowy. Najlepszym przykładem takiego stanu rzeczy są zresztą depozycje J. J. (1), który wyraźnie oświadczył iż miał zamiar wyprzedzić obwinioną, jednakże powyższe czynności w jego mniemaniu jednoznacznie wskazywały na fakt zamiaru wykonania przez obwinioną manewru skrętu w lewo i w związku z powyższym J. J. (1) zaniechał wykonania manewru wyprzedzenia. Nadto w ocenie Sądu Rejonowego W. F. zachowała także reguły szczególnej ostrożności przy wykonywaniu tego manewru. Mianowicie po pierwsze zredukowała prędkość swojego pojazdu do wartości pozwalającej na bezpieczne wykonanie tego manewru. Po drugie przed rozpoczęciem tego manewru upewniła się w lusterkach bocznych oraz szybie czołowej czy posiada wolny pas jezdni, który zamierzała przeciąć w wykonaniu tego manewru. Do tego obwiniona dostrzegła, iż jadący tuż za nią J. J. (1) podobnie jak ona zredukował prędkość pojazdu. E. W. F. miała pełne prawo przypuszczać, iż ma możliwość bezpiecznego wykonania skrętu w lewo w drogę gminną. Co więcej owo przypuszczenie było tym silniejsze w rozumieniu przepisów ruchu drogowego, iż obwiniona zamierzała opuścić drogę powiatową na skrzyżowaniu z drogą gminną, a więc w miejscu gdzie w świetle art. 24 ust. 7 ustawy prawo o ruchu drogowym zabronione jest wyprzedzanie. Co więcej z uwagi na wcześniejszą wyraźną sygnalizację (nie tylko poprzez włączenie kierunkowskazu lecz także zmniejszenie prędkości i skierowanie się ku osi jezdni) miała prawo oczekiwać, iż w świetle art. 24 ust. 5 u.p.r.d. jej wyprzedzenie może nastąpić tylko i wyłącznie z prawej strony – tj. w warunkach przedmiotowej drogi publicznej brak było fizycznej możliwości wykonania tego manewru zgodnie z prawem. Finalnie co ma szczególnie istotne znaczenie należy wskazać, iż w świetle opinii rekonstrukcyjnej W. F. w momencie rozpoczęcia przez J. B. manewru wyprzedzania, znajdowała się już częściowo na lewym pasie jezdni. Nie można więc argumentować, iż obwiniona nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu użytkownikowi ruchu drogowego zajmującemu pas drogi, przez który obwiniona chciała przejechać. Tym samym należy w sposób kategoryczny stwierdzić, iż obwiniona W. F. wykonując manewr skrętu w lewo spełniła wszystkie reguły ostrożności związane w wykonaniem tego manewru. Oczywiście w ruchu drogowym obowiązuje zasada ograniczonego zaufania. Niemniej w dalszym ciągu jest to zasada zaufania, a nie nieufności. Stąd też nie sposób

czynić obwinionej zarzutu, iż wykonując ten manewr nie wzięła pod uwagę, iż chwile później decyzje o wyprzedzeniu dwóch pojazdów, który to manewr w tym miejscu i wobec sygnalizacji obwinionej był niedozwolony, podjęcie J. B.. Postawienie tak wysokiej poprzeczki dla użytkowników ruchu drogowego tj. zasady ostrożności maksymalnej spowodowałoby de facto utratę celów związanych z istnieniem komunikacji, w tym komunikacji za pomocą pojazdów mechanicznych. Z funkcjonowaniem komunikacji za pomocą tego typu pojazdów wiąże się bowiem nieodłączne ryzyko dla życia i zdrowia jej uczestników, jednak państwo polskie godzi się na podjęcie pewnego poziomu owego ryzyka dla realizacji celów związanych z transportem. Innymi słowy nie można obwinionej zarzucić, iż J. B. w momencie wykonywania przez nią manewru skrętu w lewo dopuścił się wręcz aktu piractwa drogowego.

W związku z powyższym należało stwierdzić, iż zachowanie obwinionej nie naruszyło reguł ostrożności w ruchu lądowym, przez co zbyteczne było ustalenie wpływu zachowania obwinionej na spowodowanie zagrożenia dla bezpieczeństwa w komunikacji. Tym samym doszło to dekompletacji znamion przedmiotowych zarzucanego obwinionej wykroczenia, co biorąc pod uwagę stwierdzenie tej okoliczności po otwarciu przewodu sądowego, implikowało konieczność uniewinnienia W. F. od zarzucanego jej czynu, co też Sąd Rejonowy uczynił w punkcie I wyroku.

Z uwagi na zakres skargi oskarżycielskiej i budowę art. 86 § 1 k.w. dla rozstrzygnięcia sprawy zbytecznym było stwierdzenie czy to zachowanie J. B. wypełniło znamiona wykroczenia. Niemniej jednak w tym miejscu należy wskazać, iż z przedmiotowego stanu faktycznego wynika jednoznacznie, iż to J. B. poprzez wykonanie manewru wyprzedzania na skrzyżowaniu, po lewej stronie użytkownika ruchu drogowego sygnalizującego zamiar skrętu w lewo, a także poprzez rozwinięcie znacznie wyższej prędkości aniżeli prędkość dopuszczalna administracyjnie naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu lądowym, których to naruszenie spowodowało stan zagrożenie bezpieczeństwa innych użytkowników ruchu, w tym między innymi samej obwinionej W. F.. Niemniej pomimo możliwości powzięcia takiego wniosku aktualnie z uwagi na upływ okresu przedawnienia, oczywiście bezzasadnym byłoby kierowanie stosownego wniosku o ukaranie J. B..

Jednocześnie względem na jednoznaczną treść art. 119 § 2 k.p.s.w. i charakter orzeczenia z punktu I wyroku obligował Sąd do obciążenia kosztami tego procesu Skarbu Państwa. Takie też rozstrzygnięcie zostało zawarte w punkcie II wyroku.

Sąd Rejonowy miał również na względzie oświadczenie obrońcy obwinionej, który wskazał na poniesione przez W. F. wydatki związane z skorzystaniem z usług radcy prawnego. Art. 119 § 2 k.p.s.w. w takich przypadkach nakazuje przyznać obwinionej stosowną kwotę od Skarbu Państwa. Natomiast wysokość przyznanej sumy pieniężnej wynika z rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, gdzie kwota bazowa za postępowanie przed sądem rejonowym w sprawach o wykroczenia tj. 360 złotych została powiększona o 20 % z tytułu rozstrzygnięcia sprawy po drugim terminie rozprawy głównej. Dlatego też w punkcie III wyroku Sąd Rejonowy przyznał obwinionej od Skarbu Państwa kwotę 432 złotych.

W związku z przeprowadzoną wyżej argumentacją Sąd Rejonowy w Nowym Sączu orzekł jak w sentencji uzasadnianego wyroku

Asesor Sądowy

Dominik Mąka